

Sygn. akt **III Ca 661/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w G. Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędziowie: SO Magdalena Balion - Hajduk

SO Roman Troll

Protokolant: Marzena Makos

po rozpoznaniu 5 marca 2019 roku w G.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (M.)

przeciwko A. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z 16 stycznia 2018 roku, sygn. akt I C 750/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 w ten sposób, że:

- a) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od 14 maja 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**
- b) **oddala powództwo w pozostałej części;**
- c) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 727,40 zł (siedemset dwadzieścia siedem złotych i czterdzieści groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

2. w punkcie 4 o tyle, że w miejsce 131,49 zł nakazuje pobrać 178 zł (sto siedemdziesiąt osiem złotych);

3. w punkcie 5 o tyle, że w miejsce 112,70 zł nakazuje pobrać 67,19 zł (sześćdziesiąt siedem złotych i dziewiętnaście groszy);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.*

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt **III Ca 661/18**

UZASADNIENIE

Po ostatecznym ukształtowaniu powództwa i jego ograniczeniu powód A. M. domagał się od pozwanej A. O. kwoty 16.650 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu i kosztami procesu. Dochodzona pozwem należność główna stanowić miała sumę należną mu z tytułu rozliczenia nieformalnego związku w jakim strony pozostawały od grudnia 2011 roku do grudnia 2013 roku. Powód podał, że zakupił wyposażenie wspólnie zajmowanego mieszkania pozwanej i z tego tytułu domagał się ostatecznie 3.400 zł. Nadto dokonał spłat na rzecz poprzedniego partnera pozwanej oraz spłaty z tytułu raty kredytu na samochód pozwanej w łącznej wysokości 13.250 zł. Należności tych pozwana nie zwróciła pomimo wezwania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznając, że strony pozostawały w nieformalnym związku zarzuciła, że nie została bezpodstawnie wzbogacona po jego ustaniu. Argumentowała, że wszelkie świadczenia, jakie czynił powód na jej rzecz miały charakter dobrowolny i wynikały z chęci umocnienia związku partnerskiego oraz służyły wspólnemu życiu partnerów oraz wspólnemu prowadzeniu gospodarstwa domowego. Powołując się na pisemne oświadczenie sporządzone jeszcze w czasie trwania związku wywodziła, że wszelkie roszczenia finansowe między stronami zostały uregulowane. Argumentowała też, że była gotowa wydać powodowie zakupione przez niego ruchomości, lecz powód na to nie przystał.

Wyrokiem z 16 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 8.400 zł z bliżej określonymi odsetkami; umorzył postępowanie w części ograniczonego żądania pozwu; oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

Powód i pozwana pozostawali w związku partnerskim od grudnia 2011 roku do grudnia 2013 roku. W tym okresie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe w mieszkaniu pozwanej. Strony wspólnie ponosiły koszty wyżywienia oraz opłat za media, jak również wspólnie korzystały z samochodu pozwanej.

W trakcie trwania związku powód dokonał zakupów wyposażenia mieszkania pozwanej w postaci piekarnika, płyty indukcyjnej, zmywarki, pralki, stołu ogrodowego i szafki pod telewizor. Ponadto czynił nakłady celem pokrycia czynszu za lokal w wysokości ok. 750 zł miesięcznie oraz pokrycia zobowiązań pozwanej w stosunku do jej byłego partnera D. R..

W piśmie z 5 kwietnia 2013 roku strony wskazały, że powód do lokalu mieszkalnego zakupił piekarnik, płytę, zmywarkę oraz pralkę. W piśmie tym strony uzgodniły że przedmioty te powód zabierze ze sobą lub strony dokonają za nie rozliczenia. W adnotacji na tym piśmie sporządzonej 4 maja 2013 roku strony wskazały, że do rozliczenia pomiędzy nimi pozostał piekarnik, płyta, pralka oraz zmywarka.

Powód kilkakrotnie wzywał pozwaną do zapłaty. W związku z tym pozwana gotowa była wydać ruchomości zakupione do mieszkania. Strony ostatecznie nie doszły do porozumienia.

Wartość szafki pod telewizor, stołu ogrodowego, pralki, zmywarki, płyty indukcyjnej, i piekarnika według stanu na grudzień 2013 roku, a cen na dzień 14 listopada 2016 roku wynosiła łącznie 3.400 zł.

Zważywszy na te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą umorzenia postępowania w zakresie ograniczonego żądania pozwu był art. 203§1, 2 i 4 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

Dalej, odwołując się do poglądów orzecznictwa wywiódł, że rozliczenia majątkowe byłych konkubentów mogą być dokonywane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, to jest zgodnie z art. 405 k.c. Wskazał, że bezpodstawne wzbogacenie jest zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej następuje wzrost majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że powód wykazał rachunkami i wyciągiem z rachunku karty kredytowej fakt nabycia opisanych w pozwie ruchomości. Wobec tego Sąd Rejonowy uznał, że z tego tytułu powodowi należy się od pozwanej 3.400 zł jako ich równowartość.

Co się natomiast tyczy świadczeń przekazanych przez powoda na rzecz pozwanej w gotówce, to uznał je za wykazane do wysokości 5.000 zł, a to na podstawie bankowego zestawienia tych transakcji na rachunku bankowym powoda, które zostały szczegółowo opisane. Na uwzględnioną sumę składały się: 1.500 zł przelane na konto pozwanej 26 czerwca 2012 r.; 750 zł przelane 01 października 2012 r.; 750 zł przelane 29 października 2012 r.; 1.250 zł przelane 6 grudnia 2012 r. oraz 750 zł przelane 31 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy miał na względzie, że 29 października 2012 r., 06 grudnia 2012 r. oraz 31 grudnia 2012 r. powód dokonał przelewów na wyższą kwotę. Biorąc pod uwagę, że powód przyznał, iż pokrywał czynsz za zajmowany wspólnie lokal do kwoty 750 zł, której to należności nie domagał się od pozwanej, a w opisach transakcji wskazywał także i na ten tytuł płatności, Sąd Rejonowy pomniejszył należny powodowi zwrot w opisanym zakresie. Ponieważ powód nie opisał szczegółowo przelewu z 30 lipca 2012 roku, Sąd Rejonowy ocenił, że nie zostało w sprawie wykazane aby przelew ten został dokonane w celu przekazania pozwanej środków na spłatę raty za jej samochód. Sąd Rejonowy miał przy tym na względzie treść pisma z 4 maja 2013 roku i adnotacji na tym piśmie z 5 kwietnia 2013 roku, dotyczących rozliczeń stron, lecz dał wiarę powodowi, że sporządzając ją powód odnosił się tylko do ruchomości.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach powołał art. 481 k.c. O kosztach orzekł z powołaniem na art. 100 k.p.c. i art. 113 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania wniosła pozwana zarzucając naruszenie:

- art. 405 k.c. przez wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwana została wzbogacona gdy nie doszło do jakiegokolwiek nieuzasadnionego przesunięcia majątkowego między partnerami bez podstawy prawnej, gdyż wszelkie świadczenia miały charakter zbilansowany i wynikały z chęci utrzymania związku partnerskiego;
- art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., przez bezpodstawne uznanie, że pozwana została wzbogacona, a świadczenie powoda było nienależne, gdy świadczenia powoda miały charakter dobrowolny i wynikały z chęci utrzymania związku partnerskiego, ich cel został osiągnięty i nie odpadła ich podstawa;
- art. 405 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. – błędne przyjęcie, że świadczenia powoda podlegają zwrotowi gdy nie były świadczone z zastrzeżeniem zwrotu;
- art. 405 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c. – poprzez jego wadliwe zastosowanie i uznanie, że świadczenia powoda na rzecz pozwanej podlegają zwrotowi, gdy nie można żądać ich zwrotu albowiem były zgodne z zasadami współzycia społecznego;
- art. 405 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie i uwzględnienie żądania zwrotu wartości rzeczy ruchomych gdy powód nie formułował zgodnie z wymogami przepisu powództwa o zwrot rzeczy w naturze;
- art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa gdy świadczenia przekazane na rachunek bankowy pozwanej zostały przeznaczone na bieżące wydatki związane ze wspólnym prowadzeniem gospodarstwa domowego i zostały zużyte w warunkach wykluczających wzbogacenie;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wadliwe ustalenie, że kwota 5.000 zł została przekazana na poczet spłaty byłego partnera pozwanej, pominięcie wadliwości opinii biegłego; pominięcie kwestii wymagalności odsetek; pominięcie wartości dowodowej oświadczenia stron z 2013 roku;

- art. 328§2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na braku dostatecznego uzasadnienia motywów wyroku w szczególności braku wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz lakoniczność przywołania dowodów na których Sąd się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, to jest uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania. W pozostałym zakresie wyrok ten był bowiem prawomocny i miał charakter wiążący (art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia prawa materialnego możliwe są do oceny po zweryfikowaniu prawidłowości ustaleń stanu faktycznego. Ustaleń tych sąd dokonuje na podstawie norm proceduralnych. Zatem w pierwszej kolejności należało się odnieść do wyartykułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Rozstrzygając o zasadności zarzutu naruszenia art. 328§2 k.p.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że zgodnie z jednolitym i utrwalonym orzecznictwem zarzut ten może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wówczas gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę odwoławczą. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328§2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju wadliwości nie sposób natomiast dostrzec w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które poddawało się kontroli instancyjnej.

Co się zatem tyczy ustaleń faktycznych i związanego z tym zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., to wskazać trzeba, że ocena dowodów jest prawem sądu przeprowadzającego postępowanie dowodowe w pierwszej instancji. Prawo to wyraża istotę sądenia. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów musi wskazać na istnienie sprzeczności w rozumowaniu sądu w świetle zasad logiki formalnej, kojarzenia faktów czy wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Niewystarczające jest przy tym, przedstawienie własnej, odmiennej oceny bowiem stanowi to, jedynie polemikę z ustaleniami sądu, która nie może odnieść skutku. Skarżący obowiązany jest do wskazania przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia wymogów o których mowa w art. 233§1 k.p.c. oraz ich wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wymaga to wykazania np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. To bowiem sąd według swobodnego uznania i działając w granicach wyznaczonych przez art. 233§1 k.p.c. decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233§1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Co szczególnie istotne, sąd odwoławczy ma przy tym ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron/uczestników postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z

23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Odnosząc te założenia do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych należało mieć na względzie, że nie były sporne ustalenia dotyczące okresu trwania nieformalnego związku stron, wspólnego zamieszkiwania w lokalu pozwanej, jak i zakresu w jakim powód przyczyniał się w tym okresie do pokrywania należności czynszowych.

W zakresie ustaleń obejmujących przekazanie przez powoda na rzecz pozwanej 5.000 zł na spłatę zobowiązań względem poprzedniego partnera, to Sąd Rejonowy wskazał na ich podstawę odnosząc się do zapisów w tytułach płatności na przelewach bankowych, zakresu w jakim pozwany przekazywał jednocześnie kwoty na pokrycie należności czynszowych, a także jego zeznań co do przyczyn pominięcia długu pozwanej ze spornego tytułu w pisemnej adnotacji z maja 2013 roku oraz oświadczeniu z kwietnia 2013 roku określających zobowiązania pozwanej względem powoda. Wnioskownaniu w tym zakresie nie sposób zarzucić naruszeniu reguł oceny objętych art. 233§1 k.p.c. Ocenę tą podzielił Sąd Okręgowy, który dał także wiarę zeznaniom powoda złożonym w postępowaniu odwoławczym. Wskazał on na sporządzenie pisma z kwietnia 2013 roku pod dyktando pozwanej, celem uspokojenia emocji. W ocenie Sądu Okręgowego tłumaczy to pominięcie spornego zobowiązania w treści dokumentu, który pozwana uczyniła podstawą swoich zarzutów. Zresztą, w zeznaniach złożonych w postępowaniu odwoławczym pozwana przyznała, że w trakcie sporządzania dokumentu z 4 kwietnia 2013 roku nie była poruszana sprawa rozliczeń z jej byłym partnerem.

Wskazać też trzeba, że przekazanie spornej kwoty zostało wykazane przez powoda potwierdzeniami przelewów na rachunek pozwanej. W takiej sytuacji to na pozwanej ciążył wynikający z art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia zwrotu należności. Poza wskazanym oświadczeniem, które odnosiło się do innych zobowiązań stron, pozwana nie przedstawiła natomiast jednoznacznego pokwitowania zwrotu długu na rzecz powoda, jak i nie udowodniła zwrotu innymi dowodami.

Dokonując kontroli instancyjnej w sferze ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Rejonowy w istocie nie poczynił ustaleń dotyczących prawnorzecowego statusu ruchomości, których równowartości domagał się powód od pozwanej. W tym więc zakresie na podstawie zeznań stron Sąd Okręgowy ustalił, że prawo własności tych ruchomości, bezspornie zakupionych za środki powoda, nie zostało przeniesione na pozwaną. Wszak sam powód zeznał, że zarówno w dacie ich zakupu, używania jak i obecnie uważał je za składnik swojego majątku. Także i pozwana nie twierdziła, aby uzyskała je na wyłączną własność. Korelowało to zresztą z jej stanowiskiem przedprocesowym, w którym deklarowała ona wolę wydania spornych ruchomości powodowi.

Z tych też względów Sąd Okręgowy ustalił, że ruchomości, których wartości dotyczył spór, pomimo ich faktycznego pozostawania w dyspozycji pozwanej, formalnie pozostawały składnikiem majątku powoda.

Z tym uzupełnieniem Sąd Okręgowy podzielił w całości i uznał za własne ustalenia Sądu Rejonowego.

Przechodząc do oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, podstawowe znaczenie miało, że powód dochodził od pozwanej zwrotu świadczeń przekazanych na jej rzecz w trakcie trwania nieformalnego związku. Podstawą roszczeń powoda były zatem przepisy o nienależnym świadczeniu i odpowiednio bezpodstawnym wzbogaceniu, tj. art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

W tym aspekcie i wbrew zarzutom apelacji, wskazać trzeba, że nie ma podstaw do kwalifikowania obustronnie dokonywanych przez konkubentów przysporzeń, służących urzeczywistnieniu ich wspólnoty, jako świadczeń nieodpłatnych, spełnianych bezinteresownie, co miałyby wykluczać nienależność korzyści odniesionej przez odbiorcę świadczenia. W typowym konkubinacie będącym trwałą wspólnotą osobisto - majątkową, cechującą się istnieniem przynajmniej wspólnego gospodarstwa domowego, oboje partnerzy dokonują przysporzeń w celu utrzymania ich

związku i zaspokojenia trwałych, długofalowych potrzeb wspólnoty. Ustanie konkubinatu definitywnie uniemożliwia realizację tego celu, co pozwala odwołać się do konstrukcji świadczenia nienależnego, z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego przez strony celu świadczenia. Nie jest też tak, że ewentualne świadczenia finansowe czy rzeczowe jednej ze stron związku konkubenckiego są w jego trakcie kompensowane świadczeniami osobistymi drugiej strony tego związku. Takie założenie musiałoby się opierać na istnieniu umowy, która i tak byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, poprzez naruszenie podstawowych wartości takich jak godność człowieka, czy ochrona rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2017 roku, V CSK 198/16, Lex nr 2255438 oraz z 12 stycznia 2006 roku, II CK 342/05, OSNC 2006/10/170 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 czerwca 2018 roku, VI ACa 2062/16, Lex nr 2581118).

Zatem, to właśnie fakt ustania związku partnerskiego stron, świadczył o nieosiągnięciu celu świadczeń powoda.

Zastrzec wymaga jednak, że podstawową przesłanką skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu niezależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jest fakt jego spełnienia na rzecz osoby, której nie było ono należne. Koniecznym zatem elementem stanu faktycznego uzasadniającego omawiane roszczenie jest przesunięcie określonego składnika z majątku osoby zubożonej do majątku osoby wzbogaconej. W braku takiego przesunięcia nie jest możliwe żądanie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zwrotu przedmiotu wzbogacenia w naturze ani tym bardziej żądanie zwrotu jego wartości. Uprawnionemu służą bowiem inne roszczenia (w tym roszczenie windykacyjne z art. 222§1 k.c.), które mają pierwszeństwo przed roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Z ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych wynikało natomiast, że w zakresie ruchomości, których równowartości domagał się powód od pozwanej, nie nastąpiło omawiane przesunięcie z majątku powoda do majątku pozwanej. Wszak powód uważał, że nadal pozostaje ich właścicielem, a i pozwana nie twierdziła aby stanowiły jej wyłączną własność, zaś w postępowaniu przesądowym deklarowała ich wydanie powodowi. W takiej sytuacji powodowi nie przysługiwało roszczenie o zapłatę równowartości ruchomości na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Co też istotne, nawet gdyby przyjąć, że roszczenie powoda ma swoją podstawę w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, to i tak powód nie byłby uprawniony do żądania zwrotu równowartości ruchomości znajdujących się w dyspozycji pozwanej. Racje miała tu skarżąca, gdy wskazywała, że wynikającą z art. 405 k.c. zasadą jest zwrot uzyskanych korzyści w naturze. W konsekwencji, jeżeli zwrot taki jest możliwy, to zubożony nie może żądać zapłaty, podobnie jak wzbogacony nie może zwolnić się przez zapłatę wartości korzyści (por. Kodeks Cywilny, Komentarz pod red. J. Gudowskiego, Tom III, Zobowiązania, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Wydanie II, 2018 rok, teza 21 do art. 405).

Powodowi przysługiwały zatem w omawianym zakresie inne roszczenia, których dochodzenie wykraczało poza ramy niniejszego postępowania.

Co do zasady, podlegały jednak zwrotowi na podstawie omawianej konstrukcji świadczenia przekazane pozwanej przez powoda celem umożliwienia jej spłaty zobowiązań względem poprzedniego partnera.

Niezależnie od przedstawionych wyżej wywodów dotyczących uznania za niedopuszczalne zawartych przez czynności konkludentne umów zakładających kompensowanie świadczeń finansowych jednego partnera świadczeniami osobistymi drugiego, wskazać trzeba, że przekazanych powodce kwot nie sposób było uznać za niepodlegających zwrotowi jako zgodnych z zasadami współżycia społecznego (art. 411 pkt. 2 k.c.) także z innej przyczyny. Otóż piśmiennictwo i orzecznictwo wyjaśnia, że art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie tylko w tych sytuacjach, w których spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek prawny – błędnie sądząc, że ten obowiązek istnieje, a żądanie zwrotu jest wyłączone przez obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości, który nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej świadczenia (por. cytowany Komentarz do Kodeksu

cywilnego, teza 9 do art. 411 i powołane tam orzecznictwo). Sporne świadczenia finansowe przekazane pozwanej niewątpliwie do takich nie należą.

Okoliczność, że omawiane świadczenia nie były one łożone z zastrzeżeniem zwrotu także nie miała znaczenia w sprawie, co z kolei czyniło bezzasadnym zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.p.c.. Istotnym było bowiem, że celem świadczenia, którego zwrotu żądał powód, było zaspokojenie potrzeb tworzonego przez strony związku i jego zachowanie. W takim też celu przyjęła je pozwana. Skoro porozumienie stron, będące przesłanką żądania zwrotu świadczenia na podstawie art. 410§2 k.c. w związku z „nieosiągnięciem zamierzonego celu świadczenia”, dotyczył może tylko samej podstawy świadczenia, nie zaś jego ewentualnego zwrotu, to nie można wymagać od powoda aby wykazał, że przekazując pozwanej środki w celu pozostania w związku partnerskim jednocześnie zastrzegając jej, że zakończenie związku skutkować będzie zwrotem świadczenia. Brak realizacji tego celu sam w sobie sprawiał, że żądanie zwrotu przez powoda spełnionego przez siebie świadczenia było uzasadnione, mimo że strony nie umówiły się co do jego ewentualnego zwrotu. Wynikało to bezpośrednio z konstrukcji tej postaci nienależnego świadczenia (por. uzasadnienie cytowanego wyroku II CK 342/05 oraz wyroku Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2016 roku, III CNP 18/15, Lex 2067076, a także cytowany Komentarz do Kodeksu cywilnego, teza 4 do art. 411).

Nie mógł też podważyć obowiązku zwrotu należności zarzut dotyczący ich zużycia na bieżące wspólne potrzeby. Wskazać bowiem trzeba, że pozwana przyznała w odpowiedzi na pozew, że co miesiąc przekazywała byłemu partnerowi po 1.500 zł jako spłatę zobowiązań względem niego. Właśnie w celu pomocy w spłacie tego zobowiązania powód przekazywał pozwanej sporne kwoty. Dzięki niej pozwana mogła więc zaoszczędzić na innych wydatkach, co w istocie wyłączało możliwość powoływania się na wygaśnięcie obowiązku zwrotu w oparciu o przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Wskazać bowiem trzeba, że przesłanka utraty korzyści nie jest spełniona jeżeli wzbogacony zużył pierwotną korzyść lecz zaoszczędził konieczne wydatki, które zmuszony byłby pokryć ze swojego majątku (por. cytowany komentarz do Kodeksu cywilnego, teza 3 do art. 409). Co też istotne, pozwany wykazał wyciągami z rachunków bankowych, że oprócz spornej należności przekazywał na rzecz pozwanej inne sumy na bieżące wspólne utrzymanie jak i dokonywał bieżących zakupów na wspólne potrzeby. Także i Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych pominął te przelewy, które nie zostały opisane jako pomoc powoda w spłacie zobowiązań byłego partnera pozwanej. Nadto pozwana w istocie nie wskazała konkretnej sumy przeznaczonej na zaspokojenie potrzeb pozwanego, a więc w konsekwencji nie wykazała, że suma ta bilansuje się z wysokością świadczeń przekazanych na jej rzecz. Pozwana nie złożyła też zarzutu potrącenia należności z tego tytułu.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy miał na względzie te poglądy orzecznictwa, które dopuszczają możliwość zasądzenia odsetek nawet od daty wezwania wzbogaconego do zapłaty w sytuacji gdy wartość wzbogacenia ma charakter niezmienny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2018 roku, IV CSK 462/17, Lex 2497632). Skoro zatem ostatecznie uwzględniona należność od początku była zobowiązaniem pieniężnym, a więc miała stałą wartość, a pozwana przed wytoczeniem powództwa była wzywana do jej zwrotu, to żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od tej należności od daty wytoczenia powództwa nie naruszało normy art. 481 k.c. Rozstrzygnięcie o odsetkach musiało przy tym uwzględniać zmianę treści art. 481 k.c. z dniem 1 stycznia 2016 roku i wprowadzenie od tej daty odsetek ustawowych za opóźnienie, w miejsce odsetek ustawowych, co zresztą uczynił też Sąd Rejonowy w sentencji zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. obniżając wysokość zasądzonej należności, a w pozostałej części apelację oddalił jako bezzasadną z mocy art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia o żądaniach głównych pozwu musiała być zmiana, na podstawie art. 386§1 k.p.c., rozstrzygnięcia o kosztach procesu w I instancji, podlegających rozliczeniu na zasadzie art. 100 k.p.c. Skutkiem opisanej korekty musiała być ustalenie, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 27,5%, co oznaczało, że musiał on ponieść 72,5% łącznych kosztów procesu.

Koszty te wyniosły 6.144 zł.

Po stronie powoda było to 3.727 zł obejmujące opłatę od pozwu – 910 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, poniesione koszty opinii biegłego – 400 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej ustalonej na podstawie znajdującego zastosowanie w sprawie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

Po stronie pozwanej było to z kolei 2.417 zł, co obejmowało opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej ustalonej na podstawie znajdującego zastosowanie w sprawie §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490).

Powód powinien ponieść 72,5% z łącznych kosztów procesu, to jest 4.454,40 zł, z kolei pozwana 27,5% tych kosztów, to jest 1.689,60 zł. Skoro powód poniósł 3.727 zł a pozwana 2.417 zł, to na rzecz pozwanej należało zasądzić od powoda 727,40 zł (4.454,40-3.727; 2.417-1.689,60).

Adekwatnej zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych wynoszących 244,19 zł. Należność tą należało pobrać od stron, w proporcji 72,5/27,5 na podstawie art. 113 cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Także koszty postępowania odwoławczego podlegały rozliczeniu na zasadzie art. 100 k.p.c. Z ostatecznie spornej na tym etapie kwoty 8.400 zł powód otrzymał 5.000 zł, co oznaczało, że w postępowaniu odwoławczym utrzymał się ze swoim żądaniem w 59,5%, zaś pozwana w 40,5%.

Łączne koszty postępowania odwoławczego wyniosły 2.220 zł.

Po stronie powoda obejmowały one wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 zł, to jest stawki minimalnej ustalonej na podstawie §2 ust 4 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 r., poz. 1800 ze zm.).

Po stronie pozwanej było to 1.320 zł, co obejmowało opłatę od apelacji w wysokości 420 zł, oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej 900 zł, ustalonej na podstawie §2 ust 4 w zw. z §10 ust 1 pt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Powód powinien ponieść 40,5% z łącznych kosztów postępowania odwoławczego, to jest 899,10 zł, z kolei pozwana 59,5% tych kosztów, to jest 1.320,90 zł.

Zatem poniesione przez strony koszty były w istocie równe kosztom je obciążającym, co uzasadniało ich wzajemne zniesienie.

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Magdalena Balion – Hajduk